

Juliusz Raczkowski

Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID 0000-0003-3081-8615

**Nowatorstwo kościoła
p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu
w pierwszej połowie XIV wieku
na tle architektury franciszkanów prowincji saskiej***

Toruńska fundacja konwentu franciszkanów przez Krzyżaków w 1239 roku była pierwszą w dawnym państwie zakonnym w Prusach, dokonaną zaledwie trzy lata po translokacji miasta na obecne miejsce¹. Sprowadzanie mendykantów – zakonów podówczas młodych, a powołanych w celach ewangelizacyjnych – miało wesprzeć chrystianizację Prus i duszpasterstwo w miastach; było też elementem gry politycznej toczonej przez Zakon Najświętszej Marii Panny. Stare Miasto Toruń w momencie przybycia franciszkanów było młodą, niedużą osadą o kształtującej się dopiero strukturze społecznej i urbanistycznej, jeszcze bez ustalonej organizacji parafialnej² (której istnienie uzależnione było od powołania do życia

* Artykuł powstał w ramach realizacji projektu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSZW, nr 0122/NPRH6/H11/85/2018, „Inwentarz Sztuki Torunia. Część I: Dziedzictwo sakralne – zespół staromiejski”.

¹ Późniejsza stolica kustodii. O początkach klasztoru zob. Janusz TANDECKI, *Założenie i początki klasztoru franciszkanów toruńskich w XIII–XIV w.*, „Zapiski Historyczne”, 54, 1989, z. 4, s. 7–22 (dalej cyt. TANDECKI 1989); Andrzej RADZIMIŃSKI, *Kościół w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach 1243–1525*, Malbork 2006, s. 103 (dalej cyt. RADZIMIŃSKI 2006).

² Parafia w Starym Mieście Toruniu w źródłach pojawia się dopiero po poł. XIII w.: w 1251 r. uposażenie parafii, w 1257 najstarsza wzmianka źródłowa o kościele parafialnym; zob. Waldemar ROZYNKOWSKI, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, 89, 2000, s. 65; pierwszy kapłan Meinrich jest wzmiankowany w 1255 roku; TAMŻE, s. 172.

diecezji³), a więc i bez szczególnych potrzeb duszpasterskich. Szybkie pojawienie się franciszkanów wydaje się dowodem dalekowzroczności Zakonu w związku z koniecznością przyszłej posługi mieszkańcom miasta, a przy tym wskazuje na rangę, jaką od początku nadano lokacji Torunia, który z biegiem czasu urósł do roli jednej z głównych pruskich metropolii.

Pierwsza budowla franciszkańska stanęła zapewne tuż po fundacji. To tu już cztery lata później, w 1243 roku, miał się odbyć synod, na którym legat papieski Wilhelm z Modeny ogłosił ustanowienie pruskiej struktury diecezjalnej. Jeśli przyjąć to za fakt historyczny, świadczyłoby to nie tyle o znaczeniu toruńskich minorytów, co o istnieniu kościoła i/lub klasztoru, który w całym miasteczku wydawał się miejscem najbardziej odpowiednim: biorąc pod uwagę naszą wiedzę o tak wczesnym rozwoju urbanistycznym i architektonicznym Torunia, byłby to jedyny (murowany?) kościół, jaki tu wówczas istniał. W ciągu XIII wieku zastąpiła go większa, okazalsza budowla, o formie i podziałach dostosowanych do wymogów reguły i uchwalonych w 1260 roku konstytucji z Narbonne. W ciągu XIV wieku świątynia ta radykalnie zmieniła swój kształt, gabaryty i organizację przestrzenną, stając się nie tylko najbardziej monumentalnym gmachem Torunia, ale i największym kościołem prowincji *Saxonia Franciscana*, do której konwent toruński należał od około 1260 roku⁴.

To ta ostatnia – obecna – forma kościoła jest tematem niniejszych rozważań (il. 1a–c). W świetle najnowszych badań należy datować ją o półwiecze wcześniej niż dotąd przyjmowano w wiodących opracowaniach architektury budowli, poczynawszy od Teresy Mroczo⁵, przez Zbigniewa Nawrockiego – monografisty obiektu⁶, po Christopfera Hermanna⁷. Badacze ci zrekonstruowali niepodważaną

³ RADZIWIŃSKI 2006, s. 103. W literaturze przyjmuje się, że powinnością franciszkanów miała być ewangelizacja przedmieść, dlatego konwent osadzono „za murami” ówczesnego miasta; z drugiej strony należy mieć na uwadze, że około 1239 r., kilka lat po lokacji, Toruń najpewniej nie miał jeszcze murów miejskich ani gęsto zaludnionych przedmieść.

⁴ Dokładna data zmiany kustodii z czesko-polskiej na saską nie jest znana, wydarzenie to jest plasowane w l. 1260–1270, zob. TANDECKI 1989, s. 15.

⁵ Teresa MROCZKO, *Architektura gotycka na ziemi chełmińskiej*, Warszawa 1980, s. 130–135, 296–312; Teresa MROCZKO, Andrzej WŁODAREK, *Kościół pw. Panny Marii, franciszkanów*, [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. Teresa MROCZKO, Marian ARSZYŃSKI, („Dzieje sztuki polskiej” 2), t. 2: *Katalog zabytków*, red. Andrzej WŁODAREK, Warszawa 1995 (dalej cyt. MROCZKO/WŁODAREK 1995), s. 243.

⁶ Zbigniew NAWROCKI, *Pofranciszkański kościół NMP w Toruniu. Próba rekonstrukcji dziejów budowy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, 21: „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 2, Toruń 1966, s. 47–80.

⁷ Christofer Herrmann, *Mittelalterliche Architektur im Preußenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und -geographie*, Petersberg 2007, s. 756–758; TENŻE, *Bettelorden*, [w:]

jak dotąd historię budowy kościoła – z trzema kolejnymi budowlami na dzisiejszym miejscu, z których obecna miała powstawać w dwóch fazach. Jej korpus miał być przebudowywany od połowy XIV wieku do lat siedemdziesiątych, a prezbiterium miałyby stanąć na początku kolejnego stulecia. Warto od razu nadmienić, że ta proponowana w literaturze chronologia nie wynika z istnienia bezpośrednich źródeł pisanych⁸, ani z wniosków płynących z analizy samej struktury architektonicznej, bowiem jej forma nie ma cech jednoznacznie datujących, a na skutek licznych przekształceń historycznych oraz ingerencji konserwatorskich z trudem poddaje się całościowej ocenie. Datowanie opiera się na przesłankach pośrednich: wzmiance o domniemanym pożarze całego miasta w 1351 roku, którego zasięg i zakres zniszczeń został w tradycji badawczej znacznie wyolbrzymiony⁹; czasie powstania najstarszych odnotowanych w tym kościele w XVII wieku płyt

Mittelalterliche Architektur in Polen, red. Christofer HERRMANN, Dethard VON WINTERFELD, Petersberg 2015 (dalej cyt. HERRMANN 2015), s. 188, 199, 218, 236, 240–244, 265–266 (il. 409–419, 480).

⁸ Dla kościoła NMP z okresu średniowiecza nie przetrwała baza źródłowa, zachowały się jedynie pojedyncze rozproszone wzmianki.

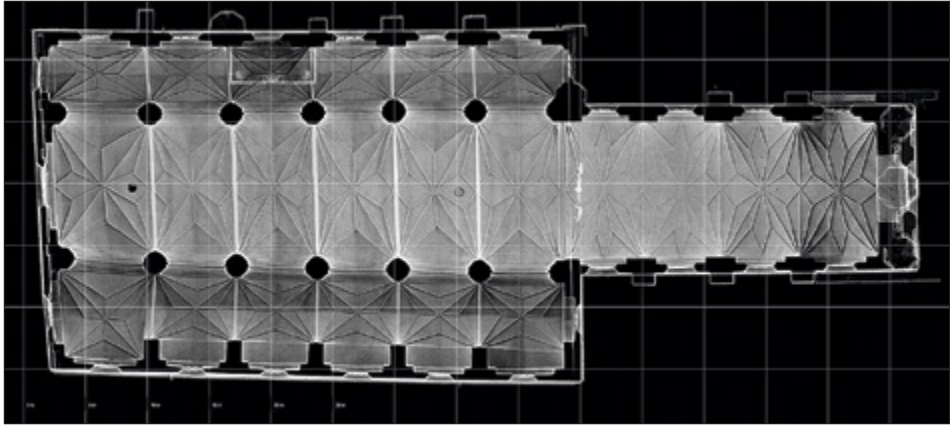
⁹ Dysponujemy jedynie lakoniczną informacją źródłową na temat domniemanego wielkiego pożaru „[1351] civitas Thorun in nocte S. Laurentii fuit in magna parte combusta” (*Scriptores Rerum Prussicarum*, t. 3, red. Theodor HIRSCH, Max TÖPPEN, Ernst STREHLKE, Leipzig 1866, s. 79). Przyjmuje się, że jego ofiarą padł nie tylko kościół NMP, ale też fara Starego Miasta. Badania architektoniczne lica jej ścian oraz analiza tynków i warstw malarskich (zob. Izabella BRZOSTOWSKA, *Przyczynki do dziejów budowlanych oraz wystroju malarskiego kościoła pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Toruniu*, [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. Juliusz RACZKOWSKI, („Studia i materiały z dziedzictwa kulturowego Torunia i regionu” 1), Toruń 2013 (dalej cyt. BRZOSTOWSKA 2013), s. 92–93) wykazały, że zakres zniszczeń nie był znaczący. Drewno więźb dachowych korpusu, pochodzące z 1. ćw. XIV w., w większości przetrwało ten pożar w tak dobrym stanie, że wykorzystano je ponownie po podwyższeniu budowli (zob. Ulrich SCHAAF, Maciej PRARAT, *Badania architektoniczne więźby nad nawą środkową kościoła Świętojańskiego w Toruniu oraz ich znaczenie dla historii budowlanej i średniowiecznego warsztatu ciesielskiego świątyni*, [w:] *Kościół Świętojański w Toruniu – nowe rozpoznanie*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2015, s. 125–153, badania dendrochronologiczne więźb wyk. Tomasz Ważny, 2014, s. 139–144). Teoria o znaczącym zniszczeniu fary została ugruntowana w badaniach XIX wieku: Johann HEISE, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Thorn*, („Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen”, t. 2: „Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kulmerlandes und der Löbau” 6), Danzig 1889 (dalej cyt.: HEISE 1889), s. 256; za nim Arthur SEMRAU, *Forschungen zur Baugeschichte der Johanniskirche in Thorn von 1250 bis 1500*, „Mitteilungen des Coppernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn”, 21, 1913, nr 2, s. 34–36, który wzmocnił to przekonanie interpretacją źródeł dotyczących fundacji obrazów, tablic i dzwonu dla kościoła z 1351 i 1352 r. (*Preußische Urkundenbuch*, t. 5/2, red. Klaus CONRAD, Marburg 1969, s. 66, nr 112) oraz donacji biskupa chełmińskiego Jana z Schadlanda z 1361 r. na odbudowę „spopielonej” (łac. *incineratis*) wieży (zob. *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, t. 1: *Das Bisthum unter dem Deutschen Orden 1243–1466*, wyd. Carl Peter WOELKY, t. 1, Danzig 1885, nr 308, s. 234 – dalej cyt. UBC). Fundacja wspomnianych obrazów przekonuje tymczasem, że kościół nie był mocno naruszony; donacja biskupa jest natomiast o 10 lat późniejsza – nie wiadomo zatem, czy wieża przez cały ten okres pozostawała „spopielona”, czy też doszło w kościele do innego pożaru.



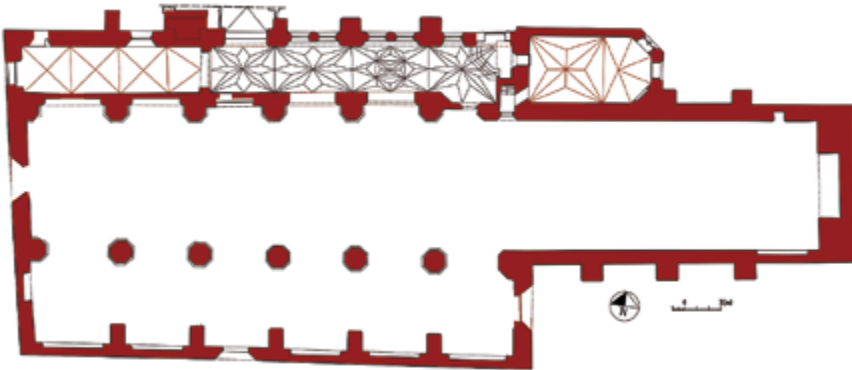
a



b



c



d

Il. 1. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, bryła i przekroje: a) widok z lotu ptaka od północnego wschodu, fot. J. Raczkowski; b) przekrój podłużny w kierunku północnym, cięcie / ortofotomapa z inwentaryzacji 3D w programie PointCab; c) cięcie na poziomie sklepień z inwentaryzacji 3D w programie PointCab; d) plan – rys T. Kowalski na podstawie cięcia z inwentaryzacji 3D na poziomie krużganka

nagrobnych oraz względnej metryce malowideł ściennych na wewnętrznych szkarpach nawy południowej¹⁰, określanej jak dotąd na lata 1380–1390. Weryfikacja

¹⁰ „Za ukończeniem całej budowy, a przynajmniej głównego korpusu kościoła, ok. r. 1370, przemawiają tak ważne argumenty, jak rozpoczynający się od 1371 r. szereg płyt grobowych i malowidła ścienne na szkarpach wewnętrznych, które są datowane na około 1380”; NAWROCKI 1966, s. 72.

owych przesłanek i przesunięcie czasu przebudowy kościoła wstecz to prawdziwa *novitas* w stanie badań nad chronologią budowy, na poparcie czego pojawiają się wciąż nowe argumenty¹¹.

Budowla, która poprzedziła obecny gmach, to jeden z najwcześniejszych murowanych kościołów w państwie zakonnym w Prusach, wznoszony zapewne już od trzeciej ćwierci XIII wieku¹². Stał on na miejscu mniejszego poprzednika i określił sytuację (z dewiacją osi) obecnej budowli, która wchłonęła częściowo jego mury: nie został on w całości rozebrany, lecz znacząco rozbudowany¹³. Pod względem formy nie odstawał najpewniej od zakonnej tradycji prowincji *Saxonia Franciscana*: najwcześniejszym typem architektonicznym niemieckich mendykantów była wówczas prostokątna wydłużona sala o szerokości około 10 m, bez wewnętrznego podziału na strefę *ecclesiae fratrum* i *laicorum*¹⁴. Podobnie należy rekonstruować ów drugi na tym miejscu kościół toruński: jako wieloprzęsłową budowlę salową, szeroką na około 10 m i wysoką na około 17 m¹⁵, z dość długim

¹¹ W ramach „Inwentarza Sztuki Torunia” badania nad architekturą kościoła prowadzone są od 2018 r., a ich celem jest próba wyjaśnienia występujących w nim nieregularności z wykorzystaniem różnorodnych nowoczesnych narzędzi, jak georadar, oraz technik dokumentacyjnych (skaniny laserowe 3D, fotogrametria, dokumentacja w IR, UV), które pozwalają rejestrować nieuchwytnie dotąd niuanse; istotne wsparcie przynosi współdziałanie Laboratorium Dendrochronologicznego Wydziału Sztuk Pięknych UMK pod kierunkiem prof. Tomasza Wąznego.

¹² Tu też należałoby dokonać korekty wstecz, wynikającej z prawidłowego odczytania źródła, które przez niemal stulecie badań służyło jako podstawa do datowania. W dotychczasowej literaturze rozpoczęcie budowy murowanego kościoła datowano dopiero na l. 70. XIII w. na podstawie wzmianki o domniemanych cegielniach / szopach do suszenia cegieł: „...ad viam antiquam Dobirinschen vulgariter nuncupatam domibus autem lateralibus hiis terminis non inclusis, quos (!) volumus fratribus minoribus pro tempore sibi concessis (!), nobis autem et civibus utriusque civitatis omni tempore, quo necesse fuerit, reservari” (*Preußisches Urkundenbuch*, t. 1/2, red. August SERAPHIM, Königsberg 1909, nr 342, s. 229–230). HEISE 1889 na s. 204 przytoczył brzmienie całego dokumentu w swoim rozumieniu oraz zacytował łacińskie zdanie o domniemanej cegielni – *Ziegelhäuser*, zaś na s. 282 odniósł ten dokument do faz budowy kościoła NMP; cała późniejsza literatura powtarzała błędne tłumaczenie słowa *lateralibus* (od *lateralis* – boczny) jako *lateribus* (od *latere* – cegła); zob. np. MROCZKO 1980, s. 132: „szopy do suszenia cegieł”; podobnie TANDECKI 1989, s. 16 – wiązał zapis z prowadzoną już wtedy lub przygotowywaną przez konwent działalnością budowlaną, wskazując, że samo nadanie mogło odbyć się wcześniej; HERRMANN 2007, s. 757: *Ziegelscheune*.

¹³ Z XIII-wiecznej struktury przetrwała dolna partia północnej ściany i przynajmniej narożnik południowy prezbiterium, rdzeń murów zakrystii a także część struktur w przyziemiu po stronie północnej kościoła należących niegdyś do krużganka i klasztoru.

¹⁴ Matthias UNTERMANN, Leonie SILBERER, *Die Kirchenbau bis 1400*, [w:] *Geschichte der Sächsischen Franziskanerprovinz*, t. 5: *Kunst. Von den Anfängen bis zur Gegenwart*, red. Roland PIEPER, Paderborn–München–Wien–Zürich 2012 (dalej cyt. GESCHICHTE DER SÄCHSISCHEN 2012), s. 95 (dalej cyt. UNTERMANN/SILBERER 2012).

¹⁵ Jako pierwszy wysokość tę określił HEISE 1889, s. 272, za nim Teresa MROCZKO, *Programy architektoniczne zakonów żebrzących na ziemi chełmińskiej w XIII i XIV wieku*, [w:] *Sztuka i ideolo-*

chórem (dłuższym o jedno przeszło ku wschodowi niż obecne prezbiterium¹⁶) i z nieznacznym poszerzeniem korpusu względem prezbiterium o około metr na północ¹⁷. Bryła była zapewne kryta dwuspadowym dachem, a na wysokości obecnej tęczy flankowana była wieżyczkami, z których południowa musiała najpewniej dźwigać sygnaturkę¹⁸, a północna mieścić niezwykle wąską klatkę schodową, która komunikowała kościół z klasztorem. Owa dość skromna budowla pełniła najpewniej funkcję kościoła konwentualnego dla liturgii brackiej, gdyż na rozbudowaną posługę duszpasterską i bliższe związki z mieszczaństwem i potrzebami jego memorii było jeszcze zdecydowanie za wcześnie, a kwesta na rzecz klasztoru była w tym czasie raczej skąpa.

Zmiany w funkcjonowaniu konwentu, jego zewnętrznym otoczeniu i zakresie jego posługi musiały nastąpić już na początku XIV wieku: to wówczas minoryci zaczęli sprzęgać swoją działalność z rosnącym dynamicznie organizmem miejskim, w tym z warstwą najbogatszego patrycjatu, która uformowała się właśnie wtedy dzięki napływowi bogatych rodów kupieckich z Rzeszy. Z 1311 roku pochodzi testament mieszczyki Adelajdy¹⁹, z którego wynika, że klasztor toruńskich franciszkanów był jednym z tych miejsc, w których mieszczenie pokładali już swoje nadzieje w związku z ekonomią zbawienia. W konsekwencji rosły i ulegały pewnej sublimacji potrzeby konwentu, związane z realizowaną w Starym Mieście posługą pastoralną, promocją franciszkańskich form pobożności, a także rywalizacją z kościołem parafialnym i położonym niewiele dalej klasztorem dominikanów, sprowadzonych do Nowego Miasta w 1263 roku, który też wszedł wtedy w fazę dość dynamicznego rozwoju. Można zakładać, że nieduża budowla konwentualna franciszkanów mogła zacząć się już wówczas zmieniać, by sprostać nowym zadaniom. Wskazuje na to zestawienie jednostkowych danych historycznych dotyczących kościoła w pierwszej połowie XIV wieku. Najpewniej w 1343 roku w świątyni

gia XIV wieku w Polsce. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN Warszawa, 29 i 30 listopada 1973, red. Piotr SKUBISZEWSKI, Warszawa 1975, s. 319.

¹⁶ Wskazuje na to lokalizacja wejścia do tzw. łącznika i zakrystii, które zgodnie z franciszkańskim zwyczajem należały do przestrzeni klauzurowej, chórowej.

¹⁷ UNTERMANN/SILBERER 2012, s. 104, wyliczają tylko pięć takich rozwiązań w całej franciszkańskiej prowincji Saxonii.

¹⁸ Można zakładać, że jest to pozostałość wieżyczki (z poziomu więźby dachowej widoczny jest zasyp tej struktury, z której funkcji zrezygnowano podczas przebudowy kościoła).

¹⁹ „In nomine patris et filii et spiritus sancti amen. Ego Adilheydis, relicta Ulmanni insistorsis de Kungesbere felicitis memorie quondam in Thorun comoranti (!), gracia spiritus sancti opitulante, sana adhuc corpore testamentum meum facio et ordino in honore dei et sue genetricis Marie ob. salutem anime mee, ut spero, salutare. [...] Item ad structuram ecclesie fratrum minorum in Thorun l. marcam [...]”; UBC, nr 168, s. 113 [podkreślenie autora].

zainstalowano najstarszy w Prusach prospekt organowy²⁰, w tym samym czasie gościł tu Kazimierz Wielki²¹. Prawdopodobnie już w połowie XIV wieku w prezbiterium zaczęto wieszać tarcze herbowe toruńskiego patrycjatu²², z tego też okresu miał pochodzić najstarszy (niezachowany do dziś *in situ*) dzwon franciszkański²³. Datowanie wprowadzonych do wnętrza kościoła malowideł ze świętymi na szkarpach w nawie południowej należy na podstawie krytyki stylu przesunąć wstecz do lat 1350–1360²⁴. Z około 1360 roku pochodzą najstarsze, datowane dendrochronologicznie, elementy barier empory północnej²⁵; z połowy wieku XIV – malarski i rzeźbiarski wystrój rozbudowanej wtedy zakrystii. Rosło powiązanie konwentu z działalnością rodów mieszczańskich: w pobliżu klasztoru przed połową XIV wieku Gertruda von Allen (zm. 1353) ufundowała jeden z toruńskich domów beginek,

²⁰ Instrument ten był na tyle wyjątkowy, że jego budowa zasłynęła jako ważne wydarzenie w historii Torunia – wzmiankują o niej wszystkie stare redakcje historii Torunia i Prus, zob. *Archivum Conventus Thorunensis ad Mariam Annunziam 1239–1792*, XVIII wiek, Kronika, dokumenty w oryginale i kopiariusz, Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, Monastica Toruń – Franciszkanie 1, sygn. Tor. Franc. 1, s. 3, pod datą 1343 znajdujemy zapis: „Religiosus quidem Ordinis Minorum fecite laboravitque Organa prima Thoruny in Ecclesia Sancta Maria cum 22 fistuli more moderno trahebantur folles, quod tunc temporis quid rarum et peculiare fuit in ista Regione”; zob. także: Simon GRUNAU, *Preußische Chronik*, t. 1, Leipzig 1876, traktat XII, rozdz. XII, s. 600; Lucas DAVID, *Preussische Chronik*, t. 6, ks. 8, Königsberg 1814, s. 156; Kaspar HENNEBERGER, *Kurtze und warhaffte Beschreibung des Landes zu Preußen*, Königsberg 1584, s. 455.

²¹ Jacob Heinrich ZERNECKE, *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt von MCCXXI bis MDCCXXVI aus bewehrten Scribenten und glaubwürdigen Documentis zusammen getragen worden*, wyd. 2, Berlin 1727 (dalej cyt. ZERNECKE 1727), s. 19.

²² Informację o tarczy rodziny von Essen, zawieszanej w kościele mariackim w Toruniu w 1350 r. podaje Christoph HARTKNOCH, *Alt- und Neues Preussen: oder Preußischer Historien zwey Theile, in derer erstem von desz Landes vorjähriger Gelegenheit und Nahmen... In dem andern aber von desz Teutschen Ordens Ursprung, desselben, wie auch der nachfolgenden Herrschafft... mit sonderbahren Fleisz zusammen getragen*, Frankfurt a. M.–Leipzig 1684, s. 446; tarczę burmistrza Hansa von Essen odnotował też jako najstarszą ZERNECKE 1727, s. 21; podobne daty miały nosić tarcze Brückenów (1351), von Soestów (1352), von Puttenów (1353), zob. TAMŻE, s. 230. Należy jednak odnotować, że geneza zespołu tarcz pozostaje w literaturze dyskusyjna, zob. np. Krzysztof MIKULSKI, *Tarcze herbowe z kościoła mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015, s. 11.

²³ Romuald FRYDRYCHOWICZ, *Dzwony kościelne diecezji chełmińskiej*, Toruń 1926, s. CCL, s. 146; Waldemar ROZYNKOWSKI, *Dzwony średniowiecznego Torunia*, [w:] *Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełmna w 500-tną rocznicę ulania wielkiego Tuba Dei spisane*, red. Tomasz JAWORSKI, Marek NASIENIEWSKI, Krzysztof PRZĘGIĘTKA, Toruń 2001, s. 30.

²⁴ Juliusz RACZKOWSKI, *Poliptyk Toruński. Studium zabytkoznawczo-konserwatorskie*, Toruń 2016 (dalej cyt. RACZKOWSKI 2016), s. 134–137. Zasadniczy zrąb malowideł (przešla 2–4 licząc od wschodu) został prawdopodobnie wykonany przez czeski lub kształcony w Czechach warsztat po poł. XIV w.

²⁵ Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, *Nowe ustalenia w zakresie funkcji i wystrój empory kościoła pofranciszkańskiego w Toruniu*, „Zapiski Historyczne”, 85, 2020, z. 1, s. 169, przyp. 11 (dalej cyt. JAKUBEK-RACZKOWSKA/RACZKOWSKI 2020).

zlokalizowany przy ul. Panny Marii ⁷²⁶. Inny beginaż – przy ul. Koziej (od zachodniej strony kościoła) – powstał dzięki burmistrzowej Małgorzacie von Soest²⁷. Wszystko to może pośrednio wskazywać, że już przed połową XIV wieku budowla właściwie była ukończona i wyposażona. Sądzę, że nie dotknął jej raczej pożar miasta w 1351 roku²⁸, tak jak nie spustoszył kościoła św. Jana²⁹ czy położonych nieopodal, w pierzei rynku, kamienic mieszczańskich zachowanych w zasadniczym zrębie z XIII wieku³⁰. Prace przy budowie kościoła toruńskich minorytów rozpoczęły się pewnie kilkadziesiąt lat wcześniej; być może pośrednim dowodem jest tu testament mieszcżki Adelajdy, która zapisała franciszkanom jedną grzywnę nie „ad aedificium” (jak w źródłach określano budynki istniejące), lecz „ad structuram ecclesie”, co może sugerować trwające prace budowlane.

Przesunięcie datowania z drugiej na pierwszą połowę XIV wieku ma sens nie tylko w kontekście okoliczności rozwoju konwentu, ale też ruchu budowlanego w państwie zakonnym w Prusach. Jego apogeum przypadło na lata 1320–1340. „Fala” budowlana objęła właśnie wtedy pruskie katedry³¹, kościoły miejskie³², większą sieć parafialną³³, zamki krzyżackie³⁴ – większość powstałych wówczas obiektów nie była już więcej w średniowieczu przekształcana. W świetle aktualnego stanu wiedzy, koniunktura warunkująca wzmożony ruch budowlany objęła też Toruń:

²⁶ Zob. *Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia z lat 1394–1435*, wyd. Krzysztof MIKULSKI, Janusz TANDECKI, Antoni CZACHAROWSKI, („Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia” 1), Toruń 2002, s. 27, przyp. 413: *Conventus de Allin*; w okolicach kościoła znajdowały się jeszcze trzy inne begináže – przy ul. Panny Marii 288 (*Conventus Keyser* ufundowany przez ród Keyserów), przy ul. Za Kościołem 270a i b (TAMŻE, s. 14) i przy ul. Koziej 265 (TAMŻE, s. 4).

²⁷ TAMŻE, s. 4, 100 i 189: *Conventus Sostynne*; por. także Krzysztof MIKULSKI, Krzysztof KOPÍŃSKI, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. 2, Toruń 2015, s. 230.

²⁸ Może na to wskazywać choćby fakt, że najstarszy poczwórny rząd siedzisk stall z prezbiterium datowany jest dendrochronologicznie na ok. 1330 r. (badania Tomasz Ważny, 2020).

²⁹ Zob. przyp. 8.

³⁰ Ewelina NAWROCKA, *Kamienica przy Rynku Staromiejskim 20 w Toruniu. Analiza zabytkoznawcza budynku*, [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. Juliusz RACZKOWSKI, („Studia i materiały z dziedzictwa kulturowego Torunia i regionu” 1), Toruń 2013, s. 144 (najstarszy zidentyfikowany relikw konstrukcji stropu belkowego datowany jest dendrochronologicznie na 1266 r.).

³¹ Katedra w Chełmży była najpewniej ukończona jeszcze w 1. ćw. XIV w., do połowy XIV w. ukończona była katedra w Kwidzynie, w 1335 r. konsekrowano prezbiterium katedry w Królewcu i w tym też czasie podjęto prace przy jej korpusie i masywie zachodnim.

³² Np. przed połową XIV w. ukończona była wielka fara w Chełmnie, stały już kościoły w mniejszych miastach: św. Katarzyny w Brodnicy, św. Mikołaja w Grudziądzu i św. Tomasza w Nowym Mieście Lubawskim.

³³ Do połowy XIV w. stały już w większości kościoły wiejskie ziemi chełmińskiej.

³⁴ Na ten czas przypadła przede wszystkim wielka przebudowa zamku stołecznego w Malborku, obejmująca Zamek Wysoki (skrzydło północne z kościołem zamkowym) oraz Zamek Średni (zespół Wielkiego Refektarza i pałac wielkich mistrzów).

wszystkie średniowieczne kościoły wzniesiono w pierwszej połowie XIV wieku³⁵ (z wyjątkiem podwyższonej później fary staromiejskiej, pozostałe otrzymały wówczas swą ostateczną formę).

Można przypuszczać, że około połowy XIV stulecia również korpus kościoła franciszkańskiego zyskał swój obecny kształt: trzynawowej niesymetrycznej hali, wysokiej na 27 metrów, o nieregularnym biegu murów obwodowych od południa i zachodu, z zabudowaną częściowo nawą północną, w obręb której wprowadzono empore, i z przyporami wciągniętymi do wnętrza od południa. Nie ma w tej strukturze ani w jej detalu żadnych przesłanek stylistycznych, które mogłyby przeczyć proponowanej tu metryce. Co więcej, istnieją argumenty, by uznać, że również z przebudową prezbiterium nie czekano do końca XIV stulecia: krótka, niska, poligonalnie zamknięta bryła poprzedniego chóru musiała uderzać swą dysproporcją w zestawieniu z nowym monumentalnym korpusem. W świetle najnowszych badań wydaje się, że cała świątynia powstała w jednej kampanii budowlanej. Nie przeczą temu formy architektoniczne prezbiterium, w tym dekoracyjne ukształtowanie jego szczytu (il. 2). Na początku XV wieku mogłoby ono wydawać się już anachroniczne, podczas gdy w pierwszej ćwierci stulecia konkurowałoby ze szczytem kościoła toruńskich dominikanów o dość zbliżonych formach. Wyniki badań dendrochronologicznych przynoszą tu ważne argumenty: część sosnowej konstrukcji dzwonnej (il. 3a–b) zachowanej w wieżycze centralnej szczytu, można datować do połowy XIV wieku³⁶. Wniosek jest dość jednoznaczny: podwyższenie i przedłużenie partii chóru, którego ścianę wschodnią od razu strukturalnie wzmocniono pod zaplanowany trójwieżyczkowy szczyt, nastąpiło około połowy stulecia. W środkowej wieżycze zawisł być może ów znany ze źródeł dzwon, a takie elementy wyposażenia, jak czeskie kwatery polipytyku toruńskiego (ok. 1350) i stalle chórowe, których najstarsze fragmenty datowane są dendrochronologicznie na lata około 1320–1330³⁷ – wprowadzono już do nowego prezbiterium.

Otwarta natomiast pozostaje kwestia zasklepienia całej bryły. Jest ono niewątpliwie dziełem jednorodnym (por. il. 1b) – analiza zastosowanych rozwiązań wskazuje, że dekoracyjnym sklepieniem gwiaździstym przesklepiono jednocze-

³⁵ Do ok. 1330 r. ukończono farę świętojańską na Starym Mieście, przed 1339 r. – kościół konwentu dominikanów pw. św. Mikołaja; chór fary nowomiejskiej wzniesiono w l. 1309–1320, korpus stanął do ok. 1360 r. Przed 1350 r. ukończone były też mniejsze kościoły przedmieść toruńskich – św. Jerzego i św. Wawrzyńca.

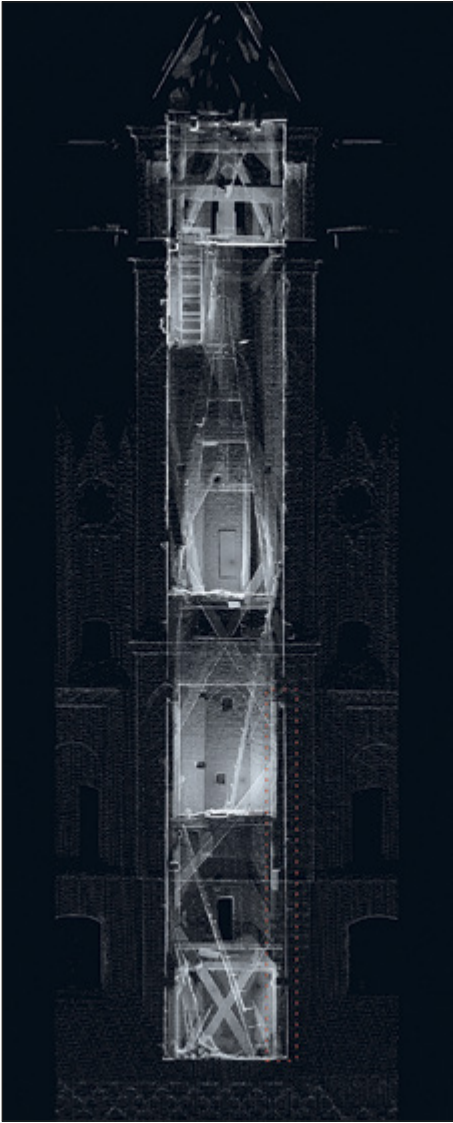
³⁶ Między innymi słupek docięty do geometrii budowli, czyli element, który raczej nie został tam zamontowany wtórnie (badania wykonali Barbara Gmińska-Nowak i Tomasz Ważny, 2021).

³⁷ 1321+x/-6, dębina pozyskana z północnego Mazowsza (badania wykonali Barbara Gmińska-Nowak i Tomasz Ważny, 2020).



Il. 2. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, szczyt wschodni, widok od południowego wschodu, fot. J. Raczkowski

śnie chór, halowy korpus i sporą część przyziemia nawy północnej, stosując bardzo przemyślaną gradację form, związaną z hierarchizacją wnętrza (il. 1c). Liczne nieregularności wskazują jednak, że było to działanie do pewnego stopnia wtórne, przeprowadzone zresztą przez niezbyt wprawny warsztat budowlany, o czym świadczą niezborności formy żeber i standardowy, niewyszukany detal architektoniczny. Na pytanie o czas zasklepienia odpowiedzi nie przynosi typ sklepień gwiaździstych (podobne rozwiązanie zastosowano już w 2. ćw. XIV wieku w kościele zamkowym w Malborku). Podczas niedawnych prac inwentaryzacyjnych w partii nawy północnej udało się natomiast zidentyfikować pozostałości po wcześniejszym wprowadzeniu belek stropowych – równomiernie rozmieszczone bruzdy (il. 4), które wskazują, że zasklepienia nie wykonano od razu. Polichromie na wysklepkach w prezbiterium, o cechach stylu międzynarodowego około 1400 roku (il. 5) sugerują natomiast, że założenie sklepień mogło być przesunięte w czasie do przełomu XIV i XV wieku i zrealizowane jeszcze przed kryzysem wielkiej wojny Zakonu NMP z Polską. Datowanie takie przyjmowali dla całej budowy chóru



b

a

Il. 3. Toruń, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, konstrukcja dzwonna w sygnaturce środkowej szczytu wschodniego: a) przekrój pionowy, cięcie / ortofotomapa z inwentaryzacji 3D w programie PointCab z zaznaczeniem najstarszego słuca; b) fragment najstarszego słuca konstrukcyjnego, fot. J. Raczkowski

Teresa Mroczo i Christopher Herrmann. O opóźnionej budowie sklepień nie zdecydowała raczej mędykancka powściągliwość i przestrzeganie surowych konstrykcji z Narbonne: w murze nawy północnej na poziomie więźby zachowały się bowiem zaplanowane w XIV wieku opory sklepienne, których z niewiadomych przyczyn ostatecznie nie wykorzystano (w tym kontekście można nadmienić, że Toruń – podobnie jak większość Europy – w XIV wieku kilkakrotnie nawiedziła epidemia czarnej śmierci). Wydaje się, że gotowa budowla stała niezasklepią



Il. 4. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, fragment więźby dachowej nad nawą północną, z zaznaczeniem otworów po belkach stropowych, fot. J. Raczkowski

w całości przez około pięćdziesiąt lat. Nie byłby to przypadek odosobniony: równie długo na zasklepienie czekała w XV wieku pobliska fara świętojańska (od 1433 do 1473 roku³⁸).

W koncepcji przebudowy w przemyślany sposób wykorzystano starszą strukturę kościoła i klasztoru, a także w maksymalny sposób zabudowano franciszkańską parcelę od strony miasta. Ślady tych uwarunkowań są do dziś wyraźnie czytelne w dyspozycji i strukturze budowli – o asymetrycznym planie, z licznymi dewiacjami od osi i podziałami, które nie mają analogii w ówczesnej architekturze. Wykorzystanie starszych murów doprowadziło do stworzenia przestrzeni bez precedensu: płynnej, monumentalnej, a jednak – z zabudowanym przyziemem po stronie północnej.

Wciągnięcie skrzydła krążankowego w obręb korpusu nawowego nie jest koncepcją nową – w samym państwie zakonnym przykładu dostarczają kościoły toruńskich dominikanów i kościoły mendykanckie w Chełmnie; krążanek pełnił nadal swoją rolę komunikacji między prezbiterium, zakrystią a klasztorem

³⁸ Zob. BRZOSTOWSKA 2013.



Il. 5. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, malowidła na wysklepkach sklepienia prezbiterium, fot. J. Raczkowski

i zapewne dalej służył³⁹ – podobnie jak przed przebudową – celom liturgicznym (procesyjnym) i pochówkowi brackiemu. Skomunikowano go też z zakrystią. Ta nowa organizacja przestrzenna była efektem zaplanowanych działań; warto jednak odwrócić dotychczasowe myślenie o koncepcji nawy północnej jako o świadomym zamiśle utworzenia traktu empery (o niewyjaśnionym do dziś przeznaczeniu). Wydaje się, że istnienie empery było wypadkową dążenia do wykreowania jednolitej wysokiej hali przy jednoczesnej pragmatycznej decyzji o zachowaniu dotychczasowego krużganka, która wynikała z niemożności powiększenia działki (a więc – poszerzenia wirydarza) od północy. Podobnie wynikiem pragmatycznego myślenia są monumentalne wnęki kapliczne (niem. *Einsatzkapellen*) po stronie południowej: wciągając przypory do wnętrza kościoła i stykając lico muru z granicą działki i przebiegiem ulicy, zachowano surowe oddziaływanie elewacji zewnętrznej, a równocześnie stworzono w nawie południowej atrakcyjną przestrzenną artykulację, której oddziaływanie wzmacnia unikatowy cykl malowideł ściennych (il. 6).

³⁹ O możliwych funkcjach krużganka: Juliusz RACZKOWSKI, *Gotyckie malowidło z Ukrzyżowaniem w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Toruniu w świetle najnowszych badań*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 51, 2020, s. 52–54.



Il. 6. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, nawa południowa, widok w kierunku zachodnim, fot. J. Raczkowski

Niezależnie od uwarunkowań, nowa, zupełnie indywidualna organizacja wnętrza miała kilka cech odmiennych niż w kościołach parafialnych i w zwyczajnym franciszkańskim. Na to ukształtowanie, zdecydowanie odbiegające od dyspozycji poprzedniej budowli z XIII wieku, złożyło się kilka nowych rozwiązań. Należy do nich architektoniczne wyodrębnienie długiego rytmicznego prezbiterium jako przestrzeni brackiej (łac. *ecclesia interior / fratrum*) oraz rozbudowanego w szerz korpusu nawowego jako przestrzeni dla laikatu (łac. *ecclesia exterior / laicorum*), przy czym – co może zaskakiwać – korpus nawowy nie stał się strefą prywatnej memorii liturgicznej: przy filarach nie ma śladu po ołtarzach bocznych. Świadectwem obecności świeckich były jedynie – niestety już w większości niezachowane – płyty nagrobne nad komorami grobowymi w osi nawy głównej i w nawach bocznych oraz pojedyncze malowidła o charakterze wotywnym, fundowane przez osoby prywatne i korporacje⁴⁰.

⁴⁰ Przykładowo przedstawienie z łodzią rzeczną na północnej ścianie korpusu nawowego, przedstawienie z adorantami i św. Barbarą na ścianie zachodniej w nawie południowej; charakter wotywny

Drugą cechą indywidualną było częściowe udostępnienie niektórych przestrzeni klauzurowych wiernym świeckim i kreacja dodatkowych miejsc prywatnej dewocji. Tak należy rozpatrywać rolę krużganka i przyziemia rozbudowanej wówczas zakrystii (il. 7)⁴¹, którą przekształcono w kaplicę funeralną, z prywatnymi pochówkami i manifestacją rodową (tylko na pewnym poziomie ogólności można to działanie porównać do utworzenia rodowych mauzoleów we franciszkańskim kościele św. Katarzyny w Lubece). Dodając przeszłą od zachodu, wzbogacono funkcję dawnego krużganka. Jego zachodni fragment został pomyślany jako odrębna kaplica (il. 8a–b), osobno konsekrowana, od początku zasklepiąca (być może w funkcji kaplicy Grobu Świętego – jeśli przyjąć, że bernardyni kontynuowali tradycję tego miejsca⁴²), prawdopodobnie dostępna dla świeckich. Dokładnie naprzeciw niej, w narożniku nawy południowej, utworzono osobną kaplicę (il. 9), indywidualnie konsekrowaną⁴³, z niezwykle interesującym malowidłem z *Modlitwą w Ogrójcu* i *Niesieniem krzyża* z końca XIV wieku, opatrzonym inskrypcją pokutną: „Miserere mei Deus”. Wskazuje to, że zachodnia część kościoła była pomyślana w korespondencji z kultem pasyjnym, promowanym przez franciszkanów.

Kolejnym *novum* było utworzenie przestrzeni w strefie emporowej (il. 10a–b), którą być może wykorzystano pod prospekt organowy, lub też użytkowano do celów liturgicznych⁴⁴. Na pewno galeria ta zapewniała komunikację klasztoru z poddaszem budowli oraz z domniamaną biblioteką klasztorną, którą hipotetycznie można lokalizować na drugiej kondygnacji zakrystii.

Wreszcie, dodatkowe miejsca dla sprawowania liturgii wykreowano w ciągu przypór w nawie południowej. Poziom wnęk międzypryporowych był pierwotnie

mogły mieć też kompozycje dodane w obrębie cyklu figuralnego na skarpach: domniemane przedstawienie św. Jadwigi oraz *Pochód Trzech Króli*.

⁴¹ Zakrystia uzyskała w tym czasie poligonalne zamknięcie od wschodu i drugą kondygnację. Nosi ślady dwóch kolejnych konsekracji – przy czym młodszy ciąg zacheuszków pochodzi z ok. poł. XIV w. i ma reprezentacyjną formę medalionów z apostołami. Pod poziomem posadzki zachowała się komora grobowa, nakryta dość mocno zniszczoną obecnie płytą nagrobną z dwiema postaciami; sklepienie zdobi ciekawy zespół zworników – przynajmniej jeden heraldyczny (trzy rogi w polu w skos) i dwa z wizerunkami świeckich – kobiety i mężczyzny.

⁴² O bernardyńskiej aranżacji zob. Bogumiła ROUBA i in., *Kaplica Grobu Pańskiego w toruńskim kościele Mariackim – wyniki badań konserwatorskich*, [w:] *Dzieje i skarby kościoła Mariackiego w Toruniu. Materiały z konferencji przygotowanej przez Toruński Oddział SHS przy współpracy Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK*, red. Katarzyna KLUCZWAJD, Toruń 2005 (dalej cyt. *DZIEJE I SKARBY* 2005), s. 503–526.

⁴³ Na ścianach południowej i zachodniej w ostatnim przeszle zachowało się siedem niewielkich średniowiecznych zacheuszków.

⁴⁴ Zachował się fragment malowidła, wskazujący, że na ścianie północnej empory znajdował się figuralny program malarski, por. JAKUBEK-RACZKOWSKA/RACZKOWSKI 2020, s. 179–183.



Il. 7. Toruń, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, przyziemie zakrystii, widok w kierunku wschodnim, fot. J. Raczkowski



Il. 8. Toruń, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, widok na południowo-zachodni narożnik korpusu nawowego, fot. J. Raczkowski

podwyższony o co najmniej metr względem posadzki kościoła⁴⁵, a zatem przestrzenie te były wyraźnie wyodrębnione ze strefy nawy; ołtarze mogły w nich stać zgodnie z orientacją kościoła⁴⁶, a nie w poprzek, jak sugerowano w literaturze⁴⁷. Warto jednak podkreślić, że nie były to najpewniej kaplice prywatne (rodowe) lub korporacyjne, zagospodarowywane przez fundatorów. Wydaje się, że u franciszkanów toruńskich – w przeciwieństwie do kościoła dominikańskiego czy obu kościołów parafialnych – praktyki takiego udostępniania przestrzeni raczej nie było. Żadna wzmianka źródłowa nie mówi o własnościowych kaplicach bądź ołtarzach⁴⁸, te zaś przekazy, które znamy, dotyczą wyłącznie sprawowania w kościele liturgii w ramach konkretnych form *seelengerethe*⁴⁹. Tłumaczy to dominującą rolę wizualną zaplanowanego dla nawy południowej, wspólnego (franciszkańskiego?⁵⁰) programu malarskiego z figurami świętych na szkarpach.

⁴⁵ Wskazuje na to zachowana wzdłuż ścian „opaska” do wysokości ok. 0,9–1 m, odsłaniająca kamienne fundamenty; w dwóch miejscach (w pierwszym i trzecim przęśle) przy jej krawędzi zachowały się relikty ceramicznej posadzki.

⁴⁶ Należałoby zakładać, że były to niewielkie murowane stipesy, mieszczące się w głębokości szkarp (czyli szerokie na około 2 m).

⁴⁷ Liliana KRANTZ-DOMASŁOWSKA, *Przestrzeń liturgiczna czternastowiecznego kościoła Franciszkanów w Toruniu*, [w:] *Album Amicorum. Między Wilnem a Toruniem. Księga pamiątkowa dedykowana prof. J. Poklewskiemu*, red. Elżbieta BASTUŁ et al., Toruń 2008 (dalej cyt.: KRANTZ-DOMASŁOWSKA 2008), s. 158.

⁴⁸ Jedynie umowa z 4 października 1401 r. zawarta pomiędzy franciszkanami a toruńskim bractwem rybaków wymienia ołtarz św. Andrzeja, który mógł się znajdować w przęśle trzecim, gdzie na ścianie międzyszkarpowej zachował się fragment dwuwiersowej inskrypcji, podający (niestety niepełną już) datę fundacji „Anno. Domini.MCC[...]”, oraz wymieniający dwóch świętych – Andrzeja i Krzysztofa: „sanct[orum?] andree apostoli christofori [...]”. Zob. Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Dokument 208, edycja: Stanisław LIBROWSKI, *Trzydzieści osiem niedrukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diec. we Włocławku z pierwszej połowy XV wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 56, 1988, s. 194–195. Msza odprawiana „czu ewegen czeyten” przy „altari dez groszen apostoli sente Andree”.

⁴⁹ Może to potwierdzać także umowa zawarta przez franciszkanów w 1366 r. z bractwem kaletników, torebkarzy i rękawiczników, potwierdzająca fundację innego korporacyjnego *Seelengerethe* – mówi ona wyłącznie o liczbie mszy za dusze zmarłych i żyjących członków, odprawianych w kościele przez braci, ale nic o ewentualnym miejscu tej memorii, zob. Piotr OLIŃSKI, *Fundacje mieszczkańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2008, s. 512–513.

⁵⁰ Program ideowy cyklu interpretowany był różnie. Na plan pierwszy wysuwano żywą w państwie krzyżackim ideę *Ecclesia militans* – *Ecclesia Triumphalis*: Jerzy DOMASŁOWSKI, Jarosław JARZEWICZ, *Kościół Najświętszej Marii Panny w Toruniu*, Toruń 1998, s. 93; Anna BŁAŻEJEWSKA, *Czternastowieczny wystrój kościoła Mariackiego w Toruniu: duchowość franciszkańska a pobożność miejska*, [w:] *DZIEJE I SKARBY* 2005, s. 61 (dalej cyt. BŁAŻEJEWSKA 2005); Jerzy DOMASŁOWSKI, *Krzyżacy, biskupi, mieszczanie... Malowidła ścienne w państwie zakonnym i krąg fundatorów do połowy XV wieku*, [w:] *Fundacje artystyczne na terenie państwa krzyżackiego w Prusach. Katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku*, red. Barbara POSPIESZNA, t. 2: *Eseje*, Malbork 2010, s. 132. Sugerowano odbicie w tym cyklu popularności niektórych świętych, czczonych w kręgu mieszczkańskim lub szerszej – w państwie krzyżackim: BŁAŻEJEWSKA 2005, s. 73–74; Anna BŁAŻEJEWSKA, Elżbieta PIŁECKA,



a



b

Il. 9. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, domniemana kaplica Grobu Świętego: a) widok z dawnego krużganka w stronę zachodnią, fot. J. Raczkowski, b) przekrój podłużny z zaznaczeniem zasięgu kaplicy, cięcie z inwentaryzacji 3D w programie PointCab

Podsumowując, korpus nawowy najprawdopodobniej od początku przebudowy realizowany był według spójnej koncepcji planistycznej. W intencji budowniczych leżało znaczne poszerzenie przestrzeni dla laikatu – wyrażnie wyodrębnionej architektonicznie od części dla konwentu, oraz budowa bryły o monumentalnej skali, maksymalnie wykorzystującej rozpiętość południowej części parceli. Do wnętrza ze strony miasta wiódł wówczas najpewniej tylko jeden portal od południa (pozostałe są prawdopodobnie późniejsze⁵¹). Podobna sytuacja – komunikacja kościoła z miastem wyłącznie przez jeden portal – występowała na przykład u toruńskich dominikanów oraz u franciszkanów w Chełmnie i w Krakowie. Omawiana tu budowla była prawdziwie monumentalna, wizualnie konkurując z budowanymi równolegle kościołami parafialnymi, ale w jej koncepcji zachowano do pewnego stopnia typowy dla zakonów żebraczych powściągliwy, redukcyjny język form architektonicznych (prosto zamknięte prezbiterium i surowy efekt elewacji zewnętrznych, niemal pozbawionych artykulacji). Najważniejszym przejawem owej redukcyjności musiało być ówczesne oddziaływanie wnętrza, którego nie zasklepiiono ani nie wytynkowano jeszcze w całości, lecz tylko we fragmentach⁵². Posadzka była prosta, ceglana⁵³, miejscami z użyciem ceramicz-

Sztuka średniowieczna, [w:] Anna BŁAŻEJEWSKA et al., *Dzieje sztuki Torunia*, Toruń 2009, 125; KRANTZ-DOMASŁOWSKA 2008, s. 160, przyp. 9. Wskazywano też na wątki franciszkańskie czytelne w obecności niektórych świętych i przesyceniu cyklu ideami św. Bonawentury: KRANTZ-DOMASŁOWSKA 2008, s. 159–160; Heidrun STEIN-HECKS, *Wandmalerei in der Ordensprovinz Saxonien*, [w:] GESCHICHTE DER SÄCHSISCHEN 2012, s. 317; BŁAŻEJEWSKA 2005, s. 73–80. O prawdopodobnej funkcji retorycznej i tematyce współgrającej z franciszkańską homiletyką zob.: Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, *Mendykanki dialog z wiernymi w sztuce wielkich miast państwa zakonnego w Prusach na przykładzie klasztorów ziemi chełmińskiej w XIV i XV wieku*, [w:] *Katedra, ratusz, dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy, Materiały XXXIII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, 29 listopada–1 grudnia 2012 w Poznaniu*, red. Jacek KOWALSKI, Tomasz RATAJCZAK, Poznań 2014, s. 381–383; Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, *The organisation of liturgical space and its furnishing at the Franciscan Friars' in late Middle Ages illustrated by an example of the Blessed Virgin Mary's church in Toruń*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, 48, 2017, s. 111–113; Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, Juliusz RACZKOWSKI, Piotr OLIŃSKI, *Księga klasztorów ziemi chełmińskiej w średniowieczu*, t. 1: *Chełmno*, Toruń 2019, s. 47–48.

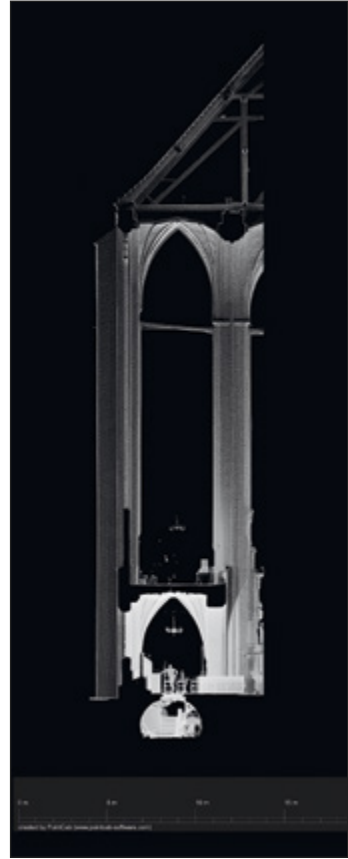
⁵¹ Portale od zachodu i od wschodu zostały najpewniej wprowadzone dopiero podczas końcowej fazy prac budowlanych na przełomie XIV i XV w.; wtórność portalu wschodniego względem pierwotnego muru nawy południowej przekonująco uargumentował NAWROCKI 2005, s. 49. Portal zachodni nosi analogiczne formy.

⁵² W dolnej partii niektórych filarów międzynawowych zachowało się pierwotne lico ceglane z malowaną na białą spoiną.

⁵³ Relikty średniowiecznych posadzek są zachowane w pierwszym prześle prezbiterium, pod drewnianymi stołami ołtarzowymi oraz w części domniemanej kaplicy Grobu Pańskiego. Są to pozostałości posadzki ceglanej oraz flizy ceramiczne w kilku rozmiarach: 14 × 14, 16 × 16, 18 × 19, 21 × 21, 22 × 22 i 24 × 24 cm.



a



b

Il. 10. TORUŃ, kościół p.w. Wniebowzięcia NMP, empora północna: a) widok ku zachodowi, fot. J. Raczkowski, b) przekrój pionowy, cięcie z inwentaryzacji 3D w programie PointCab

nych flizów. Tę surowość niwelowały jednak elementy wystroju: program malowideł ściennych o wyjątkowej klasie – w omawianym tu okresie ograniczony jeszcze tylko do trzech przęseł nawy południowej⁵⁴, ale uderzający monumentalizmem, oraz szklenia witrażowe, z których pewna część⁵⁵ pochodzi z tego okresu.

⁵⁴ Nie zwrócono jak dotąd uwagi, że dekoracja pierwszego przęśla, z monumentalnymi figurami archaniołów i Koronacją NMP, jest stylistycznie bardziej zaawansowana od przedstawień świętych i można ją uznać za uzupełnienie wcześniej zrealizowanego programu, wykonane pod koniec XIV w.

⁵⁵ Na temat zachowanych średniowiecznych witraży pofrancuszczańskich zob. Alicja GRACZYK, *Zagadnienie autentyczności gotyckich witraży w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu*, [w:] *Dziedzictwo Torunia i ziemi chełmińskiej – odkrycia i reinterpretacje*, red. Monika JAKUBEK-RACZKOWSKA, („Studia i materiały z dziedzictwa kulturowego Torunia i regionu” 4), Toruń 2021, s. 103–116, 304–325.

Budowana już w pierwszej połowie XIV wieku bryła franciszkańskiego kościoła – o wyjątkowych gabarytach, zaplanowana pod zasklepienie, z osobnym zadaszeniem każdej z naw – była koncepcją sprzeczną względem ustaleń z Narbonne. Działanie to daje się wyjaśnić ogólnym trendem, który objął kościoły mendykanckie około 1300 roku⁵⁶. W całej Europie – także na terenach prowincji niemieckich – można wówczas zaobserwować tendencję do monumentalizacji dotychczasowych świątyń, rozbudowywanych do wielonawowych, sklepionych brył o wielkich rozmiarach. Nie zmienia to faktu, że na tle architektury prowincji *Saxonia Franciscana* kościół toruński pozostawał w tym czasie unikatem. Był pierwszą wysoką halą na południowym pobrzeżu Bałtyku, najstarszym przykładem zastosowania ciągu *Einsatzkapellen*, i w ogóle jedną z najbardziej monumentalnych budowli tej prowincji, o niespotykanej strukturze wewnętrznej⁵⁷. Na ile twórcy tej formy chcieli zerwać z tradycją, a na ile przechować to, co dawne, zachowując wierność regule? Na ile rozwiązania postrzegane dziś jako nowatorskie były *de facto* wynikiem zbiegu technicznych okoliczności, pragmatycznych wyborów i potencjału wykonawczego? – Te pytania pozostają otwarte.

Juliusz Raczkowski

Faculty of Fine Arts, Nicolaus Copernicus University in Toruń

The Novelty of the Church of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Toruń in the First Half of the 14th Century in the Context of the Architecture of the Franciscan Province of Saxony

The paper presents new findings regarding the chronology of construction, organization of the sacred space and architectural transformations of the former Franciscan church in Toruń, showing this building as an example of *novitas* – as the search for innovative, unique solutions – in the architecture of the Teutonic State in Prussia / Baltic Coast / *Saxonia Franciscana* province. Based on the analysis of the dynamics of the construction movement in Prussia and in Toruń itself, on the indirect source evidence, the results of equipment tests and on dendrochronological analyzes of wooden elements, it was proposed to postpone the reconstruction of the church to its current form from the end of the 14th century to its first half. The building in the form of a high hall (the first

⁵⁶ Wolfgang SCHENKLUNH, *Architektur der Bettelorden. Die Baukunst der Dominikaner und Franziskaner in Europa*, Darmstadt 2000, s. 175–177; o przykładach niemieckich TAMŻE, s. 197–206.

⁵⁷ UNTERMANN/SILBERER 2012, s. 136.

in the Baltic area) was probably erected in its entirety (the nave with the presbytery) as part of one construction campaign; only the sealing took place probably only after several dozen years, around 1400. The new, unprecedented spatial organization with unique features (the gallery above the northern aisle, the oldest Einsatzkapellen-example in this part of Europe) seems to be the result of several factors – including the desire to preserve at least part of the older architectural structure, as well as the spatial limitations and the need to form new, attractive spaces for pastoral service. To what extent were the solutions (perceived today as innovative) the result of a coincidence of technical circumstances, pragmatic choices and executive potential? The author leaves this question open.